

Aż sześciu autorów Festschriftu zajęło się pismami janowymi. J. Kremer omawia Jezusową obietnicę Ducha (J 16, 13), R. Schnackenburg wspólnotę janową i jej doświadczenie Ducha, W. Thüsing modlitwę arcykapłańską Chrystusa (J 17), E. Ruckstuhl orędzie ostatniego rodzaju ewangelii (21), X. Léon-Dufour janowe pojęcie znaku (*semeion*), a I. de la Potterie tak adekwatne do tytułu całego dzieła pojęcie „początku” w pismach janowych (*arché*).

Tak ważką dla kerygmatu neotestamentalnego formułę wiary z 1 Kor 15, 3—5 F. Mussner na nowo egzaminuje, mianowicie przy pomocy strukturalizmu. Początki Kościoła w Filipi bada N. Walter, G. Baumbach zaś jego eschatologię. Do jednego jeszcze listu Pawłowego sięga ex professo T. Holtz: omawia *résumé* chrześcijańskiego kazania misyjnego w 1 Tes 1, 9—10.

Wiadomo, jak gorącym tematem dialogu ekumenicznego jest sprawa urzędu kościelnego i jak trzeba i tutaj wracać nieustannie do początku. Czynną tu w naszym tomie A. Vögtle snując egzegetyczne refleksje na temat apostołowości urzędu i sukcesji, i K. Kertelge podejmując problem *repraesentatio Christi* w urzędzie kościelnym, a także — bardziej szczegółowo — J. Wanke, pokazując miejsce i rolę starochrześcijańskich „nauczycieli” według listu Jakuba.

J. B. Bauer łączy 1-szy list Piotra z prześladowaniem za Domicjana. K. H. Schelkle pokazuje nam dramatyczne więzy i stosunki między Izraelem a Kościołem pierwotnym. W końcu G. Delling studiuje w całym Nowym Testamencie wyrażenie „synowie (dzieci) Boga”.

Artykuły są w języku niemieckim z wyjątkiem trzech francuskich. Po każdym otzymujemy dość wyczerpującą literaturę obcojęzyczną. Na końcu dzieła mamy bibliografię Schürmanna od r. 1949 do 1977: 132 pozycje. Wśród nich w języku polskim popularne u nas kiedyś *Słowo Pana* (Pallottinum 1969) oraz artykuły (z błędami).

Jak widać z powyższego przeglądu zawartości dzieła — nie należy szukać w nim systematycznego opracowania jednego tematu. To nie pasowałoby do rodzaju literackiego Festschriftu. Pasowałoby natomiast streszczenie po każdym artykule, nie tylko po niektórych. I jakiś krótki życiorys wielkiego uczonego i nie tylko uczonego: nauczyciela i głosiciela Słowa, liturga i liturgisty, pasterza i spowiednika, ekumenisty i apostoła pojednania z nami, człowieka, który z zacisza bibliotecznego wkraczał śmiało w zgiełk reformy soborowej...

Wrocław—Warszawa

KS. MICHAŁ CZAJKOWSKI

ALBERT ROUET, *La Messe dans l'histoire*. Paris 1979, s. 152.

Autorem tej pracy jest duszpasterz studentów i młodzieży pracującej ósmej dzielnicy Paryża, a równocześnie jeden ze współodpowiedzialnych za dział duszpasterstwa sakramentów w Centrum Jana Barta w Paryżu. Z pewnym oporem brałem do ręki tę niewielką książeczkę mając w pamięci monumentalne dzieło A. J. Jungmanna *Missarum Sollemnia*. Również sam autor świadomy jest tego problemu. Już we wstępie podkreśla, że można opowiadać historię — raconter l'histoire, ale także „czynić historię” — faire l'histoire. Ten ostatni sposób, który podejmuje autor w swej pracy, posiada coś z zajęć rolnika, który nie tylko wysiewa ziarno, ale uprawia rolę, przewiduje i cieszy się rezultatami. „Czynić historię” to widzieć jak poprzednie epoki sprawowały Mszę św., aby następne pokolenia mogły to czynić tym lepiej nie jako kustosze muzeum, lecz jako kontynuatorzy.

„Czynić historię” to ukazywać związki łączące wiernych ówczesnych epok z przeżywaniem i wartościowaniem Najświętszej Ofiary, to wreszcie podjąć próbę stworzenia pewnej syntezy. Dlatego już w samym tytule autor zaznacza, że nie idzie mu o historię Mszy św., ale o Mszę św. w historii (s. 10). Idzie o odpowiedź na pytanie jak ona wpływała na życie wiernych, jak tworzyła „człowieka Eucharystii”, jak wpisała się w konkretną epokę, miejsce, czas, jaką miała wartość dla ówczesnego człowieka (s. 9).

Całość pracy autor ujął w następujących rozdziałach:

1. Biblijna prehistoria Mszy św. — podaje szczególnie wartościowe uwagi dotyczące symboliki chleba i wina.
2. Od Ostatniej Wieczerzy do Mszy św. — mówi o ustanowieniu Eucharystii i Mszy św. w czasach apostołskich.
3. Narodzenie rodzin liturgicznych — to dzieje Mszy św. w okresie patrystycznym.
4. Czas dojrzewania — dzieje Mszy św. w późnym średniowieczu. W tym też rozdziale znajdujemy szczególnie ciekawe uwagi dotyczące rytu, a raczej rodziny akwilejskiej oraz Nidaro-Trondheimskiej. Uwagi te zasługują na podkreślenie tym bardziej, że w dotychczasowych omówieniach traktowane były raczej marginesowo.
5. Od Soboru Trydenckiego do Watykańskiego II — autor porusza zagadnienie, w jaki sposób powrót do źródeł stawia zadania współczesności.

W całości należy stwierdzić, że założenie pracy przewyższa zdecydowanie prezentowane dzieło. Niemniej jest to ciekawa próba ukazania związku liturgii z historią, próbą ukazania wcielania się liturgii na wzór Słowa Wcielonego w „dziś” człowieka. Należy się również wdzięczność autorowi za wskazanie jak historia pewnych „odrzuceń” dotyczących konkretnych prawd teologicznych rodzi historię obaw czy wręcz stagnację.

Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI, TChr

KS. JAN STEPIEŃ, *Teologia Świętego Pawła, człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Warszawa 1979, stron 542, Wyd. Akademii Teologii Katolickiej.

Dawno bibliistyka polska oczekiwała na pracę, która by ujęła całościowo niezmiernie ważne i ciągle aktualne zagadnienie teologii św. Pawła. Chociaż ukazywały się od czasu do czasu krótkie monografie, omawiające poszczególne zagadnienia teologiczne wielkiego Apostoła Narodów (np. Eschatologia, Chrystologia czy Sakramentologia św. Pawła), to jednak nie dawały one pełnego obrazu myśli teologicznej św. Pawła. Dlatego dobrze się stało, że ks. prof. Jan Stepien, Rektor Akademii Teologicznej w Warszawie, podjął się pełnego i całościowego opracowania tej właśnie teologicznej myśli św. Pawła. Pracował nad tym bardzo długo, bo jak sam zaznacza w Przedmowie — 13 lat. Chociaż w podtytule zaznaczył, że praca jego to „Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga, oczywiście w ujęciu św. Pawła, to przecież „jest to antropologia, eschatologia i eklezjologia w aspekcie soteriologicznym” (por. Przedmowa, s. 11), czyli innymi słowy wszystko, co św. Paweł przekazał nam w pozostawionej przez siebie spuściźnie literackiej. Z tej też racji. Ks. Rektorowi należy się ogromna wdzięczność za napisanie powyższej pozycji, jak również za trafną i autentyczną ocenę teologicznej refleksji Apostoła Narodów.

Autor jak sam to stwierdza (s. 271) stosuje w swojej pracy metodę egzegetyczno-historyczną, jedynie właściwą i sensowną, jeśli chodzi o wy-